Poniedziałek 16-go stycznia 1928 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Marszałek Piłsudski w marmurze

Utalentowany rzeźbiarz p. Franciszek Hak, przebywający obecnie stale w Paryżu, ukończył świeżo marmurowy busst Marszałka Piłsudskiego, odznaczający się nader wiernem oddaniem rysów.

Awanturnicze nastroje Kowna

TOWARZYSZĄ REDAGOWANIU ODPOWIEDZI LITEWSKIEJ

na pokojowe propozycje rządu polskiego

KOWNO. 14.1. Urzędowy organ „Lietuva" zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Rokowania", w którym podkreśla, iż rokowania z Polską tylko wtedy dadzą pożądane wyniki, jeśli rozpoczną się od kwestji wileńskiej.

Czy Polacy zdecydują się pójść tą drogą? — pyta dziennik. — Z oświadczenia min. Zaleskiego widać, że Polacy oczekują, iż Litwa opamięta się w kwestji wileńskiej. Zdaniem min. Zaleskiego kwestja wileńska nie istnieje wobec tego, iż ustał stan wojenny między obu państwami i że mają być nawiązane normalne stosunki.

Z tymi wywodami Polaków, o ile dotyczą nawiązania stosunków, możnaby się zupełnie zgodzić, zachodzi tylko jedna trudność, jak unormować stosunki, jeśli Polacy okupują stolicę Litwy (?!!) i nie okazują chęci wycofania się stamtąd.

CEL PODRÓŻY PROF. JORGI do Paryża

Wbrew informacjom, iż celem podróży prof. Jorgi do Paryża jest zbliżenie pomiędzy ex-następcą tronu Karolem a stronnictwem liberałów, prof. Jorga oświadczył przedstawicielowi Agencji Rador, że wyjeżdża do Paryża 10 lutego wyłącznie w związku z dorocznym cyklem wykładów w Sorbonie i że nie zamierza być czyimkolwiek agentem politycznym. Również koła miarodajne zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o tem, że rząd powierzył jakąś misję prof. Jorgi.

Teka ministra Reichswehry

przedmiotem narad i targów politycznych

BERLIN, 14.1. — Tel. wł. — Sprawa obsadzenia teki ministra Reichswehry, opróżnionej przez dymisję Gesslera, nie została dotychczas rozstrzygnięta. Kanclerz Marx zabiega o prowizoryczne powierzenie funkcyj ministra Reichswehry jednemu z członków gabinetu. Hindenburg natomiast opowiedział się za definitywnem obsadzeniem resortu. Ta różnica zdań między kanclerzem i prezydentem Rzeszy przewleka kryzys w rządzie.

W kołach parlamentarnych utrzymuje się pogłoska, że na decyzje ustąpienia Gesslera wpłynęły mnożące się dysonanse w stosunkach służbowych z szefem Reichswehry gen. Heyem. Nie bez wpływu na krok Gesslera było także niezadowolenie jego z polityki zagranicznej w odniesieniu do problemów militarnych Niemiec.

Jako kandydatów na stanowisko ministra Reichswehry wymieniają b. kanclerza Luthera, który niedawno wstąpił do niemieckiej partji ludowej, oraz b. generała Groenera, który był w czasie wojny bliskim współpracownikiem Hindenburga. Nadto wymieniane są jeszcze nazwiska kanclerza Marxa i min. gospodarki Kurtiusa jako ewentualnych komisarycznych administratorów ministerstwa Reichswehry.

Znakomity sugestioner

DR. RADWAN

(Patrz „Niesamowity film z życia sugestjonera" na stronie 3-ej).

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa

DLA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

w drodze na kongres panamerykański do Havany

NOWY JORK. 14.1. — Specjalny kablogram „United Press" dla „Expressu Porannego".—Prezydent Coolidge wyjechał dziś na kongres panamerykański do Havany. Jest to pierwsza podróż prezydenta Coolidge'a za granice państwa od czasu objęcia prezydentury.

Celem zapewnienia bezpieczeństwa Coolidge'owi podczas podróży do Havany, przedsięwzięto jak najdalej idące środki ostrożności. Prezydentowi towarzyszy wielu tajnych agentów, a ponadto przydzielono do jego ochrony specjalną policję kolejową.

Przed pociągiem jedzie lokomotywa dla sprawdzenia, czy bezpieczny jest przejazd pociągu, a za pociągiem drugą lokomotywa rezerwowa, która w razie uszkodzenia lokomotywy, prowadzącej pociąg, zastąpi jej miejsce. Na wszystkich stacjach gdzie pociąg się zatrzymuje, rozstawiono specjalne straże, a w chwili przejazdu pociągu drogą „Atlantic — Coast — Line" wstrzymany zostaje ruch wszystkich pociągów towarowych. Na każdem miejscu postoju dokładnie kontrolowane są hamulce pociągu i sprawdzana działalność lokomotywy. W pociągu znajdują się również maszynista oraz palacz, celem ewentualnego zastąpienia pełniących służbę.

Trzęsienie ziemi w Belgji

W Brukseli i Leodjum wybuchła panika

BRUKSELA. 14.1. — Tel. wł.— Pomiędzy godziną 12.15 — 12.20 w nocy dało się odczuć w Leodjum i Brukseli trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły podziemne huki. Trzęsienie powtórzyło się między godziną 3—4 nad ranem. Było ono tak silne, że poruszyły się meble w mieszkaniach.

Fale wstrząsów szły z południowego wschodu na północny zachód.

Wierność żony bolszewickiej

sprzedana za cenę posady rządowej

MOSKWA, 14.1. — Tel. wł. — Niezwykłą sensację wywołała wiadomość o rozwodzie, którego zażądała żona głośnego przywódcy opozycji, Kamieniewa. Kobieta ta jest siostrą Trockiego. Z mężem skazanym na zesłanie wzięła rozwód, aby otrzymać nominację na jedno z wyższych stanowisk rządowych.

Pochód antysemicki w Berlinie

Policja aresztowała 20 osób

BERLIN. 14.1. W Berlinie odbyła się dziś demonstracja antysemicka, urządzona przez socjalistów narodowych (hittlerowców). Hittlerowcy w liczbie 400 osób, sformowali pochód uliczny i udali się na Fridrichstrasse, wznosząc okrzyki antysemickie. Po drodze napadli oni na 2 przechodniów chrześcijan, których wzięli za Żydów i pobili ich. Policja wkońcu rozproszyła demonstrantów, aresztując 20 osób.

Podarunki króla Afganistanu

dla Ojca Św. i kardynała Gaspariego

RZYM, 14.1. — Tel. wł. — Król Afganistanu ofiarował dziś papieżowi w darze dwa wielkie lichtarze wykonane w lapislazuli przyozdobione pięknymi ornamentami ze złota oraz fotografję swoją z własnoręcznym podpisem.

Kardynałowi sekretarzowi stanu Gaspariemu ofiarował król wysoki order afganistański wraz z kosztownym pierścieniem, noszonym do orderu. Gubernator Rzymu otrzymał na cele dobroczynne tysiąc funtów.

Dziś rano król Afganistanu przyjął na specjalnej audjencji Mussoliniego i podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Grandiego, którym wyraził serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie w Rzymie.

Jutro rano udaje się król w otoczeniu swej świty do Wenecji, skąd po zwiedzeniu dalszych miast włoskich, król uda się przez Genuę do Nizzy.

Minjaturowa armja wolnej Irlandji

REKRUTOWAĆ SIĘ BĘDZIE TYLKO Z OCHOTNIKÓW

Trzymiesięczna służba w szeregach żołnierskich

LONDYN, 14.1. Armja stała wolnego państwa irlandzkiego będzie zredukowana do minimum i zastąpiona w drodze rekrutacji ochotniczej formacjami terytorjalnemi. Do rezerwy powołanych zostanie 4.000 mężczyzn w wieku od lat 18 do 34. Służba czynna trwać będzie od miesiąca do trzech, a czas przebywania w rezerwie ma trwać lat 6.

Przy drzwiach zamkniętych

Proces kupca z Wrocławia o sprzyjanie Polsce

WROCŁAW. 15.2. Wczoraj odbyła się tu rozprawa sądowa o zdradę stanu, jakoby na rzecz Polski, przeciwko 30-letniemu kupcowi Alfredowi Lehnertowi. Z powodu rzekomego niebezpieczeństwa dla całości państwa, rozprawa odbywała się tajnie i to również odczytywanie aktu oskarżenia jak i sam przebieg rozprawy, a nawet umotywowanie wyroku.

Lehnert znajduje się od 11 kwietnia r. ub. w więzieniu śledczem.

Po naradzie sąd skazał oskarżonego na 4 lata więzienia 10 lat utraty czci, przy zaliczeniu aresztu śledczego.

Wielkie targi angielskie

w Londynie i Birmingham

Tegoroczne targi angielskie odbędą się, wzorem lat poprzednich częściowo w Londynie, a częściowo w Birmingham i trwać będą od dnia 20-go lutego do dnia 2-go marca.

W Londynie wystawione będą artykuły przemysłu drobnego, natomiast przemysł ciężki eksponowany będzie w Birmingham.

Bliższych szczegółów, dotyczących tegorocznych targów, udzielają: w Warszawie wydział handlowy poselstwa angielskiego, ul. Piękna 6 oraz wicekonsulaty w Katowicach, Łodzi, Lwowie, Poznaniu i Borysławiu.

Odpowiedź rządu litewskiego na notę polską

spodziewana jest w Warszawie w dniach najbliższych

Odpowiedź rządu litewskiego na notę Polski zawieziona do Kowna przez delegata M. S. Z. p. Adama Tarnowskiego, oczekiwana jest w Warszawie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Po otrzymaniu odpowiedzi litewskiej rząd polski opublikuje tekst obu not.

Morganatyczny związek w rodzinie ks. Monaco

Miljony ciągną do miljonów

PARYŻ. 14.1. Książę Monaco wraz z synem wyjechał do Stanów Zjednoczonych na uroczystość zaręczyn swego syna z córką znanego finansisty amerykańskiego Morgana.

Wielkie nadużycia w Charkowie

100 osób aresztowano

RYGA. 14.1. Donoszą z Moskwy, że G.P.U. wykryło wielkie nadużycia w Charkowie. Chodzi o roztrwonienie wielkich zapasów zboża. Dokonano licznych rewizyj i w samym Charkowie aresztowano 100 osób.

Napad bandycki na zagrodę chłopską

Napastnicy zastrzelili broniącego swego dobytku gospodarza

Pod Łęczycą dokonano wczoraj napadu bandyckiego na zagrodę włościanina Joachima Soliniaka we wsi Kłodno gm. Goszczów.

Napastnicy dali do stającego w obronie swego dobytku Soliniaka kilka strzałów rewolwerowych.

Ugodzony kulą w głowę Soliniak padł trupem na miejscu.

Za bandytami zorganizowano pościg.

Krew na sprężynowym nożu

Straszne żonobójstwo podczas libacji

W Szpanowie pod Równem 27-letni Łukjan Parfeniuk zamordował swą 25-letnią żonę Annę.

Parfeniuk, zawodowy kryminalista, powrócił właśnie z więzienia i urządził w domu libację, na którą zaprosił licznych gości.

W czasie zabawy Parfeniukowa żaliła się swej matce na grubiańskie postępowanie męża.

Na skargę żony Parfeniuk wszczął awanturę. W obronie znieważanej plugawemi słowami kobiety stanął brat jej, Siergiejczuk oraz pozostali goście.

Parfeniuk dobył noża sprężynowego i rozpędził całe towarzystwo, a żonie zadał kilkanaście ran w klatkę piersiową i łopatki.

Kiedy zbroczona krwią kobieta padła na ziemię, zbrodniarz zadał jej ostatni cios w serce, który spowodował natychmiastową śmierć.

Na miejsce zbrodni zjechały władze policyjne i aresztowały żonobójcę.

Parfeniuk ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Kilkakrotnie odsiadywał już karę ciężkiego więzienia za zbrodnie i napady bandyckie.

PRZED 10 LATY W PIWNICACH -- A DZIŚ?

Instytut chemiczny w pięknym gmachu

Uroczyste poświęcenie pierwszego pawilonu Chemicznego Instytutu Badawczego na Żoliborzu odbyło się wczoraj o godz. 11 przed południem.

W hali maszyn, do połowy uprzątniętej, zebrało się przeszło 200 zaproszonych osób. Uroczystość rozpoczęła się z chwilą przybycia p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Poświęcenia dokonał ks. kardynał Kakowski, który następnie wygłosił przemówienie, zwrócone do p. Prezydenta Rzpl., jako znakomitego uczonego i profesora, który nieocenione położył zasługi dla polskiej wiedzy chemicznej i stworzenia Instytutu.

Następnie przemawiali: minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, p. Zagleniczny, prof. Zawidzki, p. Trepka.

Dyrektor Instytutu prof. Martynowicz skreślił szczegółowo historję Instytutu, który z pierwszego swego lokalu: piwnicy w Uniwersytecie lwowskim doszedł w przeciągu lat 10 do obecnego rozwoju i to jako stowarzyszenie społeczne, o samowystarczalnych podstawach materjalnych, opartych na dochodach z wynalazków i patentów.

Na zakończenie dyr. Józef Martynowicz wręczył p. Prezydentowi Mościckiemu medal pamiątkowy, wybity na uroczystość, poczem Prezydent własnoręcznie włączył elektryczność, puszczając w ruch nową fabrykę aluminjum, ostatni wynalazek Instytutu.

Przeciągły gwizd syreny i stukot maszyn w hali był hasłem zakończenia podniosłej uroczystości.

Uroczystości uruchomienia Instytutu Chemicznego

przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gmach Badawczego Instytutu Chemicznego

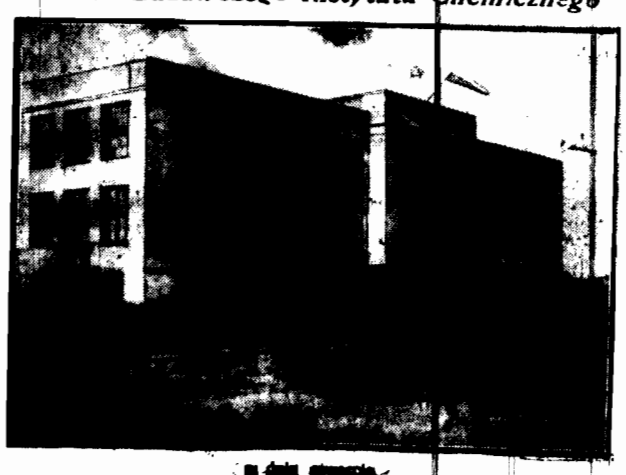

w dniu otwarcia.

Pożar w magazynie tytoniowym

Utrudniona akcja ratunkowa wśród kłębów dymu

Z Łodzi telefonują: W gmachu polskiego monopolu tytoniowego przy ul. Kopernika wynikł wczoraj groźny pożar. Ogień powstał w magazynie, gdzie nagromadzone były znaczne ilości tytoniu.

Na ratunek wyruszyły 4 oddziały straży ogniowej z naczelnikiem dr. Grohmanem na czele. Z powodu gryzącego dymu, jaki towarzyszył pożarowi, akcja ratunkowa była nader utrudniona.

W rezultacie kilkadziesiąt skrzyń tytoniu spaliło się, wogóle nie uległo zniszczeniu.

GENERAŁOWIE NA NARTACH W TATRACH

Specjalne kursy z Zakopanem, Krynicy i Worochcie

Obecny sezon zimowy wykorzystany został należycie przez państwowy urząd wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla celów zaznajomienia jak najszerszych sfer wojskowych z narciarstwem, które na wypadek wojny zimowej oddaje niezwykle cenne usługi.

W trzech miejscowościach: w Zakopanem, w Krynicy i w Worochcie uruchomionych będzie 10 kursów, w których weźmie udział przeszło 300 oficerów i podoficerów, wyznaczonych przez M. S. Wojsk. i poszczególne Dj. O. K. Parę kursów już się odbyło, parę jest w toku.

Od 8 lutego począwszy odbywać się będzie w Zakopanem 3-tygodniowy kurs specjalnie dla generałów i oficerów z centralnych władz wojskowych w liczbie 35, mający na celu zapoznanie ich z elementarną techniką jazdy na nartach i z zastosowaniem nart dla celów wojny zimowej, do czego służyć będą pokazowe ćwiczenia oddziałów górskich.

Prekwentanci kursów zakwaterowani będą w Jaszczurówce (wille „Światowid", „Arkona" i in.).

Inne kursy mają przygotować instruktorów narciarskich dla wojska i dla przysposobienia wojskowego.

Komendantem ośrodka narciarskiego w Zakopanem jest mjr. Zietkiewicz z dowództwa 21 dywizji górskiej, a w Krynicy kpt. Wilimowski z 1 pułku strzelców podhalańskich.

Polska w rodzinie mocarstw

Cztery nowe ambasady powstaną w Warszawie

Dzienniki niemieckie donoszą, iż nowy poseł Wielkiej Brytanji w Warszawie Erskine przekroczy za dwa lata wiek służbowy i przejdzie na emeryturę.

Wówczas angielskie poselstwo w Warszawie przemienione będzie na ambasadę. Równocześnie z Anglją podnieść mają swe placówki dyplomatyczne w stolicy Polski do rangi ambasad Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Włochy i Niemcy.

KU CZCI PROFESORA OSWALDA BALCERA

Lwów wybija złoty medal

We Lwowie zawiązał się komitet celem uczczenia prof. Oswalda Balcera przez wybicie i wręczenie mu złotego medalu.

Prof. Oswald Balcer wybitny historyk, jest autorem szeregu cennych dzieł historycznych.

Należy do założycieli Towarzystwa historycznego i „Kwartalnika Historycznego". Jego dziełem jest założenie na zasadach kooperatywy „Towarzystwa popierania nauki polskiej", które po dwudziestu latach w roku 1920 przetwarza się na „Towarzystwo Naukowe we Lwowie".

Medal, wykonany przez rzeźbiarza Piotra Wójtowicza, wybity będzie w państwowej mennicy w Warszawie w średnicy 6 cm. Będzie on do nabycia w drodze prenumeraty: egzemplarze srebrne po 40 zł., bronzowe po 10 zł.

Prenumeratę składać należy czekiem Poczt. Kasy Oszcz. na konto „Miejskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 59914".

Pa dniu 15 lutego prenumerata będzie zamknięta, a ceny medali znacznie podwyższone.

Bramy uniwersytetu otwarte dla wszystkich

Robotnicy i rzemieślnicy słuchaczami wyższych uczelni

WARSZAWA, 15. I.

Od przeszło 130 lat droga do szkół wyższych prowadzi przez świadectwo dojrzałości, które uzyskuje się po zdaniu egzaminu maturalnego. Człowiek, który wskutek trudności rodzinnych, materjalnych lub innych, nie mógł szkoły średniej ukończyć i zdać matury,

ma zamknięty dostęp

do wyższych uczelni.

Jak ludziom o wybitnych zdolnościach umożliwić wstęp na uniwersytet bez formalnego świadectwa dojrzałości?

Nasi domorośli reformatorzy chcieliby rozwiązać to doniosłe zagadnienie w sposób równie prosty, jak zabójczy. Propagują fantastyczne hasło zniesienia matury, która w dziedzinie szkolnictwa i nauki równa się conajmniej

propagandzie skoku w przepaść.

W Niemczech zastanawiano się również nad tą kwestją i wreszcie powzięto interesującą i dla nas decyzję. Egzaminy maturalne w szkołach średnich zostały w całej pełni utrzymane, a nawet obostrzone. Równocześnie wprowadzono

specjalne egzaminy dojrzałości

dla „szczególnie uzdolnionych", którzy nie zdali z jakichkolwiek powodów normalnej matury, a pracują naukowo i pragną kształcić się dalej na wyższych uczelniach.

Kandydat, który zazwyczaj ma poparcie jakiejś osobistości ze świata naukowego, ma się na takim egzaminie wykazać pewnem wykształceniem ogólnem, zdolnością sądu i jasnem rozumowaniem oraz widocznem uzdolnieniem z tej dziedziny, którą zamierza studjować.

Przy podaniu o dopuszczenie do egzaminu winien złożyć kandydat

wszelkie prace naukowe,

które napisał. W razie dopuszczenia do egzaminu, kandydat pisze dwie prace pisemne i poddany jest egzaminowi ustnemu. Egzamin jest tak prowadzony, aby profesor otrzymał ogólny obraz zdolności i rozwoju umysłowego i duchowego kandydata.

Do końca roku ubiegłego komisja egzaminacyjna w Berlinie otrzymała przeszło tysiąc podań. Dopuszczono narazie do egzaminów 372 kandydatów, zdało egzamin 179, przepadło — 157, cofnęło się w ostatniej chwili — 34.

Znaczna liczba tych nowych studentów pragnie posiąść wyższe wykształcenie, aby

zająć wyższe stanowisko

społeczne. Technicy dentystyczni chcą zostać dentystami, sekretarze prywatni i związków zawodowych marzą o karjerze ekonomistów, pewna siostra miłosierdzia chce zostać lekarką, inspektor Banku Rzeszy będzie studjował naukę o finansach, pewien nadburmistrz i landrat upatrzyli sobie naukę prawa.

Jest godne uwagi, że wśród nowych studentów, dopuszczonych tą drogą do wyższych studjów, jest

16 zwykłych robotników i rzemieślników.

Nowi studenci przez czas studjów na uniwersytecie pracują zazwyczaj nadal w swych zawodach.

Nauczyciele do szeregu!

Nie na wakacyjne ćwiczenia, lecz na stałą służbę

W nowej ustawie poborowej uchwalonej już przez Radę ministrów, skreślony ma być artykuł, postanawiający przenoszenie nauczycieli szkół powszechnych odrazu do rezerwy i powoływanie ich na ćwiczenia tylko podczas wakacji.

Ponieważ ustawa ta niezawodnie wejdzie w życie przed tegorocznym poborem do wojska, nauczyciele, uznani za zdolnych do służby wojskowej, nie pójdą już na wakacyjne ćwiczenia, lecz wcieleni będą w październiku do szeregu na stałą służbę.

Do zmiany tej skłoniła władze wojskowe okoliczność, iż nauczycielstwo bardzo się wojsku przyda na instruktorów w pracy nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem.

Dotychczas nauczyciele byli zwalniani od stałej służby wojskowej na skutek reklamacji ministerstwa oświaty, które wskazywało na brak sił nauczycielskich w kraju. Brak ten jednak widocznie ustał.

Sędziowie i nauczyciele potrzebni w wojsku

Oficerowie rezerwy o odpowiednich kwalifikacjach mogą wrócić do armji czynnej

Wielki rozrost sądownictwa i szkolnictwa wojskowego spowodował, iż dotychczasowe kadry oficerów zawodowych obu tych korpusów okazały się niewystarczające.

Władze wojskowe gotowe są wobec tego przyjmować z powrotem do armji czynnej oficerów rezerwy o odpowiednich kwalifikacjach na te stanowiska, bez względu na ich przynależność do innych korpusów osobowych w armji.

Począwszy od 1 marca b. r. przyjmowani będą oficerowie rezerwy z wykształceniem prawniczem w randze do majora włącznie, nie starsi nad 43 lata i w randze podpułkownika w wieku do lat 45.

Prócz tego poszukiwani są młodsi oficerowie, porucznicy do lat 30 i kapitanowie do lat 35, mogący wykładać w szkołach wojskowych języki, matematykę i nauki przyrodnicze.

Z innych kategorji oficerów rezerwy przyjmować się będzie lekarzy wojskowych oraz oficerów piechoty i żandarmerji.

CIĘŻKIE ROBOTY ZA PĘDZENIE „SAMOGONKI"

Represje sowieckie

Władze sowieckie przedsięwzięły szereg środków represyjnych przeciw pędzeniu t. zw. samogonki, co uprawiają masowo bogatsi włościanie. Za przekroczenie tych zakazów grożą ciężkie roboty do roku włącznie, lub kara pieniężna do 500 czerwońców.

Ofiary prostytucji w Leningradzie

Ważny problem społeczny dzisiejszej Rosji

Bolszewicy często wskazują na to, że w Rosji sowieckiej prostytucja nie istnieje i że „instytucja" ta jest jedynie „przywilejem" państw kapitalistycznych. Twierdzenie takie obliczone jest jedynie na efekt zewnętrzny i problem prostytucji niepokoi w równej mierze działaczy społecznych w Rosji, a sowiet moskiewski postanowił w roku bieżącym wyasygnować około 50.000 czerwońców na walkę z prostytucją.

W Leningradzie sprawie walki z prostytucją poświęcona była niedawno specjalna konferencja, na której stwierdzono, że w mieście tem jest obecnie 102.000 kobiet bez pracy i że zachodzi obawa, iż kobiety te z konieczności staną się ofiarami prostytucji.

KONSULARNE KOMISJE POBOROWE

dla popisowych, obywateli polskich zagranicą

W przeprowadzeniu poboru obywateli polskich, przebywających zagranicą, do wojska, zajdą niebawem pewne zmiany, dogodne dla interesowanych.

Dotychczas stawali oni w najbliższym konsulacie przed tak zwaną komisją badań wstępnych, której jednak orzeczenie wymagało zatwierdzenia komisji wojskowo - lekarskiej przy danej DKU w kraju. Skutkiem tego popisowi musieli wracać do kraju na drugą komisję, przerywając sobie ważne nieraz zajęcia zagranicą i narażając się na koszty.

Tylko jedno orzeczenie takiej komisji wstępnej miało swój walor, gdy mianowicie przyznawała ona popisowemu tak zwaną kategorję „E".

Obecnie tworzone będą zagranicą „konsularne komisje poborowe", których decyzje będą miały to samo znaczenie co w kraju.

Jako druga instancja powstaną zagranicą „konsularne komisje rozpoznawcze", które załatwiać będą wszelkie recursy od orzeczeń pierwszej instancji.

NIESAMOWITY FILM ŻYCIA SUGESTJONERA

Sensacyjne eksperymenty dr. Radwana na obu półkulach

WARSZAWA, 15. I.

Jak fantastyczny, niesamowity film przesunęły się przed mojemi oczami niezwykłe zaiste przeżycia dr. Radwana, głośnego sugestjonera, kiedy z okazji zapowiedzianych w Warszawie publicznych jego występów prosiłem go o kilka przykładów skuteczności metody autosugestji.

— Kiedy po raz pierwszy — mówił dr. Radwan — z wykładem o sugestji na jawie, wśród większości uczonych i lekarzy panowała opinja, że

hipnoza i sugestja

są zwyczajnym humbugiem. Przez wiele lat rzucano mi uporczywie kłody pod nogi, dopatrując się szarlatanerji tam, gdzie, były tylko wysiłki zgłębienia nowej dziedziny.

Zacofanie to sprawiło m. in., że musiałem porzucić pierwsze sanatorjum leczenia zapomocą sugestji w Selce koło Abazji.

Sanatorjum to założyłem wespół ze słynną artystką wiedeńską, Heleną Odilon, która w sposób niezwykły zaważyła na szali mego życia. Ponieważ chorych leczyliśmy zapomocą suggestji, rozpętała się sieć intryg tak, że werszcie musiałem pewnej nocy

uciekać samochodem,

nie chcąc wpaść w zastawione sidła. Nazajutrz do mojej willi wpadł oddział żandarmerji chorwackiej, który w sposób iście barbarzyński zniszczył urządzenie sanatorjum.

Epilogiem tych zajść, o których pisaał prasa całego świata, była interpelacja w parlamencie austrjackiej, wniesiona przez 30-tu posłów z ks. Biankinim na czele.

P. Odilon po ciężkiej chorobie mózgowej musiała raz na zawsze

zejść ze sceny.

Zgodziła się jednak poddać mojej metodzie. Skutki były niezwykłe. Już wkrótce p. Odilon mogła wystąpić i przez 60 wieczorów z rzędu grała w największym teatrze Wiednia „Apollo", w specjalnie napisanej dla niej sztuce „Ogień".

— Światowa wojna—ciągnął dalej dr. Radwan — zastała mnie w Nowym Jorku, gdzie zostałem zaproszony do domu p. Anny Morgan,

znanej miljarderki.

Zainteresowana wielce moją metodą i planami, p. Morgan obiecała mi sfinansować specjalny instytut do stosowania metody autosugestji. Jako praktyczna Amerykanka, zapragnęła sama na sobie doświadczyć działania autosugestji.

Eksperyment udał się doskonale, a nazajutrz cała prasa powojorska zamieściła sążniste artykuły, nazywając miss Morgan medjum dr. Radwana.

Po kilku tygodniach powstał wielki instytut w Tilden Building, na Times Square. Kiedy już się zdawało, że osiągam cel zamierzony, Ameryka

wypowiedziała wojnę

Austrji, wobec czego jako ówczesny podany austrjacki, musiałem wracać do Wiednia.

W lipcu 1923 na zaproszenie przedstawiciela dyplomatycznego Brazylji wyjechałem

do Ameryki Południowej,

gdzie przebywałem przez 4 lata, wykładając na uniwersytetach zasady psychotechniki i psychoterapii. Przebywałem kolejno w Brazylji, Argentynie, Chile, na Kubie (Hawanna), w Meksyku, Guatemali, Kostarice, Wenezueli Wszędzie spotkałem wielkie uznanie i gorące poparcie, szczególnie zwłaszcza pomógł mi prezydent Wenezueli, generał Gomez.

Autosugestja — zakończył dr. Radwan — jest dla mnie „tą lampą Alladyna" z bajek

tysiąca i jednej nocy,

za której pomocą można osiągnąć najistotniejsze swoje życzenia, czy to jeśli chodzi o uleczenie się z ciężkiej choroby nerwów, czy to o zdobycie powodzenia w życiu.

PROTOTYP KINEMATOGRAFJI W WARSZAWIE

Kartka z kroniki Warszawy z przed 35 laty

W roku 1890 w zakładzie fotograficznym, mieszczącym się w domu Fajansa, pomiędzy „Dziekanką" a ul. Bednarską pracował jako skromny operator

Anczyc z ks. Poznańskiego rodem.

Fotograf ten, dokonując zdjęć w różnych pozach spostrzegł, iż szybkie przerzucanie odbitek fotograficznych ożywia niejako fotografowane postacie — wywołuje złudzenie, że się poruszają i żyją.

Po szeregu prób Anczyc dokonał kilkudziesięciu zdjęć jednej i tej samej osoby w różnych pozach i ulokowawszy fotografje te

na kole,

umieszczonem w pudle, posiadającem jeden otwór do patrzenia, zaczął obracać szybko kołem, tworząc z szeregu fotografij złudzenie jednego obrazu w pełnej akcji.

Z tym swoim wynalazkiem Anczyc wyruszył

do Poznania, a stamtąd do Berlina

i tu zetknąwszy się z Niemcem nadbałtyckim Forteilem, z zawodu buchalterem, zawiązał z nim spółkę do eksploatacji „żywej fotografji".

Prymitywny aparat, udoskonalono przez dodanie szkła powiększającego, oraz oświetlenia wewnątrz i nazwano efektownie, bo zagadkowo na owe czasy,

„Elektrotakiskop".

Forteil, chociaż Niemiec, był, jako ryżanin, obywatelem rosyjskim i Rosję uważał dla siebie za

najlepszy teren eksploatacyjny.

Nie dziw więc, że z wynalazkiem Anczyca wyemigrował do Rygi, a stamtąd do Petersburga.

Tu zrazu w jakimś skromnym sklepie w dzielnicy targowej, a następnie

na wielkiej wystawie fotograficznej

w „Solonym Gorodku" wystąpił z publiczną demonstracją „Elektrotakiskopu", wyjaśniając, iż wynalazł go „Anczyc aus Lissa in Prowinz Posen".

Polskie brzmienie nazwiska wynalazcy, przypominające nazwisko popularnego autora, zaciekawiło bawiącego podówczas

w Petersburgu

z trupą Kościelskiego, artysty dramatycznego, Jana Bremera, dziś weterana sztuki, mieszkającego w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej.

Poznał się on z Forteilem, zawarł z nim spółkę i sprowadził „Elektrotakiskop"

do Warszawy.

Na przedstawienia upatrzono sklep, mieszczący się w małym domku do dziś dnia istniejącym przy ogródku na rogu Alei Jerozolimskiej i N. Świata.

Mieścił się tam wówczas rosyjski

sklep z rybami i kawiorem.

Ponieważ w lecie handel rybny nie prosperował, kupiec odstąpił swój sklep na „Elektrotakiskop".

Program przedstawień składał się z sześciu obrazków, z których najlepszemi były

„wyścigi koni" i „poczęstunek tabaką",

złożone z 60 zdjęć fotograficznych.

Przedstawienia cieszyły się dużem powodzeniem i zainteresowaniem, a utalentowany feljetonista ówczesny, Marjan Gawalewicz, poświęcił im w jednem z pism dłuższy opis, zaczynając go żartobliwie a obrazowo:

„Wyobraźcie sobie — pisał — iż przeglądacie w salonie u krewnych album przepełniony fotografjami w różnych pozach zmarłej dość dawno ciotki. Przewracając karty albumu, macie wrażenie, że nieboszczka ciotka skacze przed waszemi oczyma w coraz innej pozie".

Takim był w istocie „Elektrotakiskop". Z Warszawy ten prototyp kinematografu przewieziono

do Łodzi

i dano szereg przedstawień w „Grandhotelu", a później w ogródku przy jakiejś restauracji.

Był to jednak już czas, gdy na widowni zaczął pojawiać się

prawdziwy kinematograf.

Pierwszy aparat kupił wówczas współpracownik „Panopticum" Br. Macha, Krzemiński i w hotelu „Metropol" zaczął dawać pierwsze przedstawienia, nie przeczuwając zapewne, iż kinematografja stanie się z czasem wielką dziedziną artyzmu i przedsiębiorczości i że kina będą najmilszemi miejscami nieodłącznej od życia codziennego rozrywki.

Kaz. Pol.

Kto urodził się dnia 16 stycznia

uskarża się na bóle reumatyczne oraz na choroby żołądka i kiszek

Ma charakter wyrwały i cierpliwy, potrafi również dostosować się do warunków życiowych. Ale trzeba dodać, że zawsze stara się wyższyć. Nabaje się do zajmowania stanowisk odpowiedzialnych.

Cechuje go wybitna ambicja, która nie daje mu spokoju i ciągle go pobudza do nieustannych wysiłków i nowych dążeń. Odczuwa też nieraz **melancholijne depresje.**

Ma zdolności dyplomatyczne i stopniowo zdobywa dużą wiedzę i mądrość. Wykazuje dużo elastyczności umysłowej i ekspansji, a w życiu przeciąga go to, co wesołe, błyszczące i świetne.

Czego się strzec powinien? Aby z powodu braku solidności w charakterze nie oddawać się rzeczom próżnym i błahym — co później okazuje się w życiu źródłem nagłych i nieoczekiwanych niepowodzeń. Lubi poważną muzykę.

Na co choruje? Najgół ma skłonność do cierpień artretycznych, cierpień żołądka, kiszek i reumatyzmu stawów. Przejawia się też skłonność do chorób powstających z zaziębień i niedostatecznej przemiany materji.

Jest to **człowiek szczęśliwy**, zwłaszcza w drugiej połowie życia.

W dniu 15-tym stycznia urodzili się: wojewoda Władysław Raczkiewicz i sir John Hamilton, generał angielski.

Samobójstwo b. feldmarszałka Austrji

BUDAPESZT, 14. 1. Popełnił tu samobójstwo wystrzałem z rewolweru b. marszałek polny armji austro-węgierskiej, 62-letni Juljusz Latay. Powodem samobójstwa była przypuszczalnie nędza.

GIEŁDA

WARSZAWA, 15. I.

NOTOWANIA OFICJALNE

z dnia 14 b. m.

Waluty i dewizy

Londyn 43.49 i trzy czwarte (43.49 (sprz. 43.60, kup. 43.38); Nowy Jork 8.90 (sprz. 8.92, kup. 8.88); Paryż 35.10 (sprz. 35.19, kup. 35.01); Praga 26.41 i pół (sprz. 26.48, kup. 26.35); Szwajcarja 171.79 (sprz. 172.22, kup. 171.36); Włochy 47.21 (sprz. 47.33, kup. 47.09); Wiedeń 125.60 (sprz. 125.91, kup. 125.29).

Papiery procentowe

5 proc. państw. pożyczkowa dolarowa 62 i trzy czwarte; 5 proc. poż. konwersyjna 67.00; 10 proc. poż. kolejowa 102.00 (zł. 175.44); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 61 i pół, 61.00; 8 proc. L. Z. Banku gospod. krajow. 93.00 (zł. 159.96); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 93.00 (zł. 159.96); 8 proc. L. Z. ziem. złot 83.00; 4 i pół proc. L. Z. zjem. 57.25, 57 i pół; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 65.00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 81.25, 81.00, 81.25; 10 proc. L. Z. m. Lublina 88 i pół; 5 proc. L. Z. m. Radomia 55.00; 8 proc. obligacje komun. Banku gospod. krajow. 92 i pół, 92.00 (zł. 159.96, 158.24).

ZURYCH, 14. I. Zamknięcie. Paryż 20.41 i pół, Londyn 25.32 i jedna ósma; New York 5.18 i piętnaście szesnastych, Belgja 72.40, Włochy 27.44, Hiszpanja 88.40, Holandja 209.30, Berlin 123.65, Wiedeń 73.15, Stokholm 139.60, Oslo 138.00, Kopenhaga 139.00, Sofia 3.73 i pół, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.75, Białogród 9.14, Ateny 6.89, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 221 i pięć ósmych.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dnia 14 b. m

LONDYN, Złoty (za 1 ft. st.) 43.50.

BERLIN, Złoty (za 100 zł.) noty w ceksze 46.80, 47.20. Wypłaty na Warszawę 46.975, 47.175, na Poznań 46.96, 47.16.

GDAŃSK, Złoty (za 100 zł.) 57.43, 57.58; telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.41, 57.56.

PRAGA, Złoty (za 100 zł.) 378.68.

WIEDEŃ, Złoty (za 100 zł.) czek 79.40, 79.68.

ZURYCH, Złoty (za 100 zł.) godz. 9 — 58.20, godz. 1[illegible] — 58.20 (PAT.).

Wieczorne notowania nieoficjalne

Tendencja nadal [illegible]

B. Polski 162.25, B. Dyskontowy 134.00, B. Handlowy 123.00, B. Przem. we Lwowie 107.00, B. Zachodni 34.00.

Radjo-program

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) Godz. 11 m. 40 — 12: Komunikaty PAT. Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

Godz. 14 m. 40 — 15: Komunikaty PAT. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. Godz. 16 — 16 m. 25: „Stosunki polsko-litewskie w dobie porozbiorowej" — odczyt min. L. Wasilewskiego. Godz. 16 m. 25 — 16 m. 40: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: „Najstarsze zabytki języka polskiego" — odczyt prof. St. Słońskiego. Godz. 17 m. 5 — 17 m. 20: Komunikaty PAT. Godz. 17 m. 20 — 17 m. 45: „Kształcenie czynnych nauczycieli szkół powszechnych" — odczyt wiz. dr. T. Mikułowskiego. Godz. 17 m. 45 — 18 m. 15: „Listy dla dzieci". Godz. 18 m. 15 — 18 m. 55: Muzyka taneczna. Godz. 18 m. 55 — 19 m. 5: Komunikaty PAT. Godz. 19 m. 5 — 19 m. 15: Komunikat rolniczy. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35 — 20: Lekcja języka francuskiego. Godz. 20 m. 20: Koncert kameralny w wyk. p. Z. Rabcewiczowej (fort.), L. Budkiewicza (wiolonczela), J. Ozimińskiego (skrzypce), St. Gruszczyńskiego (śpiew) i prof. L. Ursteina (akomp.). Godz. 22 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30 — 22 m. 45: Komunikaty, PAT

Primabalerina paryska

Pierwsza tancerka teatru paryskiego „Chatelet", m-lle Meiller święci tam triumfy. Widocznie paryżanie nie są wymagający.

Wybitny filozof niemiecki zawodowym włamywaczem

Twierdzi, że w więzieniu pracuje mu się najlepiej.

Policja wiedeńska uwięziła przed kilku dniami z dawna poszukiwanego włamywacza i niebezpiecznego złodzieja Leopolda Kristana.

Przyłapano go na gorącym uczynku, w chwili, gdy wynosił z pewnej willi worek napełniony łupem.

Leopold Kristan jest wyjątkowem zjawiskiem wśród złodziejów.

Z namiętnością oddaje się studjom filozoficznym i jest autorem kilku cenionych rozpraw naukowych. Pomimo młodego wieku spędził już Kristan sześć lat w różnych więzieniach, gdzie cały czas poświęcał pracy naukowej i urządzał wykłady dla swych towarzyszów niedoli — kryminalistów.

Kristan jest manjakiem szczególnego rodzaju.

Twierdzi bowiem, iż w ciszy więziennej pracuje mu się najlepiej. Ma bowiem pełne utrzymanie i nie kłopocze się o zarobki, które przeszkadzają w nauce.

CZYTAJCIE
Przegląd Sportowy

Jasne słońce w mrokach niedoli

Prezydent Rzeczypospolitej ratuje bezdomnych z koczowiska pod mostem

Wzruszające dzieło miłosierdzia Głowy Państwa

WARSZAWA, 14.1.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dowiódł wczoraj, jak czułym i serdecznym jest Ojcem Narodu. Na kartach niedoli mieszkaniowej złotemi zgłoskami zapisać należy wzruszający czyn miłosierdzia Najwyższego Dostojnika Państwa.

Na wiadukcie mostu ks. Poniatowskiego zatrzymało się wczoraj około godz. 10 rano

auto p. Prezydenta.

Pan Prezydent wysiadł z samochodu w towarzystwie por. Zaleskiego i udał się w kierunku mostu na pieszą przechadzkę.

Gdy Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej znalazł się koło schodów, prowadzących na ul. Solec, podeszła doń jakaś pani, jak się następnie okazało, p. S., zamieszkała przy ul. Brackiej nr. 19 i rzekła wzruszonym głosem:

— Raczy mi Pan Prezydent wybaczyć, że przerywam wypoczynek, ale tam... pod mostem... w tragicznych warunkach

koczuje bezdomna rodzina

z drobnemi dziećmi... Gdyby Pan Prezydent raczył...

Pan Prezydent Mościcki chętnie wysłuchał prośby p. S. Gdy skończyła, oświadczył:

— Dobrze, zajmę się tem!

Przeszedłszy jeszcze kilka kroków naprzód, p. Prezydent zawrócił i po schodach

zszedł pod wiadukt.

Przy rozrzuconej chudobie krzątał się nieszczęśliwy bezdomny Edward Kwiatkowski.

Żona bezdomnego leżała chora w łóżku. Matka, stara kobieta chora na gruźlicę, wpół zgięta się działa pokasłując na polowem łóżku.

P. Prezydent, nie zauważywszy Kwiatkowskiego, podszedł w towarzystwie por. Zaleskiego do starej kobiety. Pochylił się i chciał coś powiedzieć.

W tym momencie zbliżył się do p. Prezydenta Kwiatkowski i trzymając czapkę w dłoni, rzekł:

— Cześć, Panie Prezydencie! Melduje się

ochotnik z wojny

z 1920 roku.

Pan Prezydent odkłonił się uprzejmie i polecił:

— Proszę włożyć czapkę, bo zimno — poczem zaczął zadawać pytania:

— Jak dawno koczujecie pod mostem?

— Cztery dni, Panie Prezydencie!

— A z czego żyjecie?

— **Dzięki ogłoszeniu w Kurjerze Czerwonym**

ludzie znoszą nam jedzenie, gorącą herbatę i pieniądze.

— A dzieci macie?

— A jakże troje, ale jeszcze nie wróciły z noclegu. Przygarnął je na noc dozorca z koszar Blocha.

— A cóż policja na waszą nędzę?

— Obiecuje, że za trzy dni dostanę dach nad głową.

Na to p. Prezydent dobył z kieszeni portfel, wyjął zeń

wszystkie banknoty,

jakie posiadał i wręczając je Kwiatkowskiemu, rzekł:

— **Jeszcze dziś was stąd zabiorą.**

Poczem, skłoniwszy się, p. Prezydent wrócił na most, wsiadł do samochodu i odjechał do Zamku.

A o godz. 3 po poł. rodzina Kwiatkowskich była już ulokowana

w przytułku miejskim

dla bezdomnych przy ul. Leszno nr. 96.

*

Przedstawiciel naszego pisma odwiedził rodzinę Kwiatkowskich w ich nowem mieszkaniu.

Rozmowa zeszła na nieoczekiwane odwiedziny p. Prezydenta Rzeczypospolitej pod wiaduktem mostu ks. Poniatowskiego.

— Było to

jasne słońce w mrokach nieszczęścia —

mówił p. Kwiatkowski. — Nie wierzyłem, że to prawda, gdy jakiś młody człowiek schodząc z mostu, rzekł mi:

— Szykuj się pan. Idzie do pana Prezydent Rzeczypospolitej.

Potem p. Prezydent rozmawiał ze mną jak z równym sobie i

dał mi wszystkie pieniądze,

jakie miał w notesie. A było tego 7 papierków po 10 złotych.

W niespełna pół godziny po odjeździe p. Prezydenta zaczęli przybiegać do mnie przodownicy policji i urzędnicy.

W ciągu dwu godzin miałem już kartę przyjęcia do domu bezdomnych. A gdy z wydziału opieki społecznej wróciłem pod most,

czekało już auto ciężarowe

na moje rzeczy. Przysłał mi je podkomisarz 10-go komisarjatu, p. Lubiejewski.

*

Matka p. Kwiatkowskiego, która przysłuchiwała się naszej rozmowie, siedząc w rogu wielkiej sali przytułku, łkała zcicha.

— Czego pani płacze? — pytam.

— A bo dobry Bóg zesłał na mnie tę łaskę, że ja stara, chora kobieta,

mogłam oglądać przed śmiercią

Prezydenta naszej Polski.

wh.

Mama Dulska w gronie rodzinnem

Znakomita artystka dramatyczna czeska, p. Marja Hübnerowa, w otoczeniu partnerów na scenie teatru Polskiego w Warszawie. Siedzą od lewej: pp. Malicka, Hübnerowa, Frietsche, Romanówna. Stoją: pp. Jasińska i Leszczyński.

Rozwód i proces z nieboszczykiem

który jednak wolał kryminał w Europie

niż „szczęście" w Rosji sowieckiej

W towarzyskich kołach Berlina wywołał niemałą sensację proces rozwodowy pewnej bardzo poważnej damy, córki starej rodziny patrycjuszowskiej.

Przez lat dziesięć była ona wdową, albowiem jej mąż zginął na wojnie.

Przed kilkunastu dniami zadzwonił telefon do mieszkania wdowy. Pani Edyta wzięła za słuchawkę i odrzuciła ją z przerażeniem. Usłyszała bowiem wyraźnie głos swego męża.

Po chwili dzwonek odezwał się znowu i tajemniczy głos przemówił w te słowa:

Nie obawiaj się, wcale nie zginąłem, wracam z Rosji i pragnę cię zobaczyć.

W ciągu kilku dni wyjaśniła się sprawa. Małżonek pani Edyty dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie zakochał się w pewnej Rosjance. Chcąc zatrzeć za sobą ślady, zamienił z pewnym umierającym Niemcem swe papiery, więc urzędowo doniesiono do Berlina, iż umarł w niewoli.

Przez dziesięć lat żył w Rosji, lecz wreszcie obmierzła mu Moskiewka i rosyjskie stosunki, — więc powrócił do ojczyzny i zgłosił się do swej pierwszej żony.

Lecz pani Edyta nie dała się przebłagać i wytoczyła mężowi proces rozwodowy, w dodatku prokurator oskarżył go o fałszerstwo, spowodowane zamianą dokumentów.

— Byłem na to przygotowany — twierdzi zmartwychwstały nieboszczyk — wolę jednak w Europie kryminał, niż swobodę i szczęście w teraźniejszej Rosji.

„Cuda" dyplomatyczne

Ostatni poseł carski urzęduje jeszcze w Argentynie

W Buenos Aires, stolicy Argentyny urzęduje jeszcze do tej chwili rosyjski carski poseł W. A. Stein.

Mieszka w budynku poselskim, wydaje przyjęcia, wystawia paszporty i przyjmuje udział w uroczystościach korpusu dyplomatycznego.

Argentyna nie uznała bowiem do tej chwili rządów bolszewickich.

Urzędowanie cesarsko - rosyjskiego posła nie będzie już prawdopodobnie trwało długo.

Zbliżają się bowiem wybory i opozycjoniści domagają się nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją, obiecując sobie wielkie korzyści materjalne.

Siostry prawie sjamskie

Choć fizycznie nie są zrośnięte, jednak łączy je ściśle pokrewieństwo, jednakowy zawód — śpiewaczek estradowych i jednakowe powodzenie którem się cieszą u publiczności amerykańskiej [illegible]

Zarąbana szablą na rozkaz męża

Dezerter i złodziej dokonali zbrodni w zagajniku jabłonowskim

za 100 złotych i butelkę wódki

WARSZAWA, 14.1.

Śledztwo w sprawie morderstwa Bronisławy Ślepowrońskiej w zagajniku pod Jabłonną Legjonową zostało już definitywnie zakończone. Pierwotne przypuszczenie, iż zbrodni dokonał mąż Ślepowrońskiej upadło wobec aresztowania faktycznego sprawcy,

kanoniera I dywizjonu

artylerji konnej, Józefa Sadłowskiego.

Śledztwo w tej zawiłej sprawie szło takiemi drogami:

— W przeddzień zabójstwa przyszedł do mnie — opowiadał Ślepowroński — złodziej Cieśliński, kochanek mojej żony. Przyszedł i zaczął wypytywać się, co robię, ile zarabiam i jak mi się powodzi. Widząc ład i porządek w mem gospodarstwie, rzekł:

— Żona pańska namawiała mnie, żebym pana okradł i zniszczył. Ale sumienie nie pozwala mi tego zrobić, bo pan jest porządny człowiek.

Wtedy posłałem po wódkę. Zasiedliśmy z Cieślińskim do stołu i zaczęliśmy radzić, jakby żonę moją uspokoić.

— Trzeba ją pobić mocno, bo inaczej czepiać się nie przestanie — doradzał Cieśliński. I podjął się

pobić ją za 100 złotych.

Dałem mu pieniądze i butelkę wódki i więcej nic nie wiem.

Cieślińskiego po całodziennych poszukiwaniach aresztowano w melinie w Jabłonnie.

Przyznał się natychmiast do udziału w zbrodni i jako głównego mordercę wskazał kanoniera Sadłowskiego.

Sadłowski ostatnio

był dezerterem.

Obaj poszli do Ślepowrońskiej, powiedzieli, że

idą „na robotę"

i zaproponowali jej współudział.

Gdy cała trójka znalazła się w zagajniku, obaj mężczyźni rzucili się na Ślepowrońską, bijąc ją w nieludzki sposób. Gdy katowana zaczęła wzywać pomocy, Cieśliński

wyjął szablę z pochwy,

wiszącej u boku Sadłowskiego i zaczął zadawać ciosy.

Ślepowrońska padła na ziemię, a zbóje rzucili się do ucieczki.

Po pewnej chwili kanonier Sadłowski zwrócił uwagę towarzyszowi, że Ślepowrońska może ich wysypać. Wrócono tedy i

postanowiono ją dobić.

Dokonał tego Sadłowski, wymierzając kobiecie dwa straszne ciosy w głowę i rękę.

Sadłowskiego aresztowano i przekazano władzom wojskowym.

Ślepowroński i Cieśliński oddani zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

Dla blondynek

Strój popołudniowy z ciemnej crepe-georgette, odpowiedni zwłaszcza dla blondynek, których kolor włosów stanowi kontrast z barwą sukni.

Niebezpieczny handlarz żywym towarem

ARESZTOWANY W ŁODZI

W Łodzi aresztowano niebezpiecznego handlarza żywym towarem 37-letniego Ajzyka Monscheina.

Monschein uprawiał niecny proceder od dłuższego czasu i wywiózł z Polski wiele młodych dziewcząt.

Ostatnio przyłapano Monscheina na granicy polsko-niemieckiej w Zbąszyniu w chwili, kiedy usiłował wywieźć 11-letnią dziewczynę nazwiskiem Bażantówna.

Handlarza żywym towarem osadzono w więzieniu w Łodzi.

Tancerze słuchajcie!

Czego powinniście przestrzegać

jeżeli nie chcecie być „wyrzuceni za drzwi"

Paryscy mistrzowie tańca wydali do użytku tancerzy w tegorocznym karnawale 12 przykazań, które obowiązują we wszystkich paryskich dancingach pod grozą utraty opinji „dobrze wychowanego człowieka" i wyrzucenia za drzwi. Przykazania te mają odrodzić „ducha elegancji", tak bardzo sponiewieranego w powojennych czasach.

1) Tańcz spokojnie, nie wykrzywiaj członków, nie ruszaj ramionami i zachowaj naturalną postawę.

2) Nie stawiaj zbyt szerokich kroków.

3) Nie trzymaj tancerki zbyt daleko od siebie, ani nie przyciskaj jej za mocno.

4) Tańcz wedle taktu i nie wytaj: jaki taniec gra muzyka? Tancerz powinien rozróżnić tańce.

5) Nie tańcz za wiele figur. Mało, ale dobrze i precyzyjnie.

6) Wybieraj do tańca osoby odpowiednie sobie wzrostem i tuszą. Mężczyzna powinien być cokolwiek wyższy od kobiety.

7) Jeśli prosisz damę do tańca przedstaw się.

8) Nie zostawiaj kobiety po skończonym tańcu na sali, lecz odprowadź ją tam gdzie siedziała.

9) Uważaj, abyś nie potrącał innych par.

10) Jeśli otrzymasz koszą, nie obrażaj się — tancerki zaś nie powinny zbyt często szafować koszami.

11) Gdy zdarzy się czasem wypadek: pęknie szelka od spodni, opadnie podwiązka, lub stanie się coś nawet gorszego, przestań natychmiast tańczyć, znalazłszy zgrabną wymówkę.

12) Nie prowadź w tańcu tancerki poza filary lub w ciemne miejsce bez wyraźnego jej zezwolenia.

Najnowszy film z Chaplinem

Znakomity artysta filmowy Charlie Chaplin brał ostatnio udział w monumentalnym filmie amerykańskim p. t. „Cyrk".

Pod sztandarami Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Dalsza akcja Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego z błyskawiczną szybkością zdobywa coraz to nowe placówki, odebrane partyjnikom.

Knyszyn pod rozkazami Bloku.

W dniu 14-go bm. odbył się w Knyszynie wiec zwołany przez miejscowych działaczy społecznych.

Na wiec przybyło 250 osób. Reprezentowane były wszystkie wsie położone w gminach Kalinówka, Krypno i Obrubniki. Po wyczerpujących przemówieniach pp. Krajewskiego Józefa-Witolda, Wiszowatego Aleksandra i Góry Edwarda, dotyczących sprawy wyborów do Sejmu i Senatu, zebrani postanowili jednogłośnie poprzeć pracę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i uświadomić ludność w kierunku konieczności głosowania na listę Nr. 1 Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem.

Wiec zakończono entuzjastycznemi okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego

Supraśl staje do apelu.

W dniu 15 bm. odbył się wiec w Supraślu urządzony staraniem miejscowych działaczy społecznych.

Na wiec przybyło 250 osób reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa. Po przemówieniu p. Góry Edwarda dokładnie ujmującego dzisiejszy dzień polityki i kwestyj, dotyczących wyborów do Sejmu i Senatu, zebrani postanowili jednogłośnie za gorącą inicjatywą p. Ciszewskiego nauczyciela Szkoły Rolniczej w Supraślu, poprzeć w całości pracę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i głosować na listę Nr. 1.

Celem gruntownego uświadomienia ludności, zebrani postanowili wybrać miejscowy Komitet Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w skład którego weszli jako przewodniczący p. Bajerski burmistrz m. Supraśla i jako członkowie pp. Gremda, Milewski i Wojkowski.

Wiec zakończono entuzjastycznemi okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Wasilków składa dowód patrjotyzmu

W dniu 15-go bm. odbył się w Wasilkowie wiec zwołany przez miejscowych działaczy społecznych.

Na wiec przybyło 300 osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa. Po przemówieniu p. Krajewskiego Witolda, dotyczącego sprawy wyborów do Sejmu i Senatu, zebrani postanowili jednogłośnie poprzeć w całości pracę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i uświadomić ludność w kierunku głosowania na listę Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Celem lepszego wykonania tegoż, postanowiono wybrać miejscowy Komitet Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w skład którego weszli przedstawiciele robotników, rzemieślników, nauczycielstwa, kół młodzieży, rolników, straży ogniowych, strzelca, LOPP. i innych luźnych organizacyj.

Wiec zakończono entuzjastycznemi okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd Wojewódzki opozycji *Stronnictwa Chrz.-Demokracji* w Białymstoku

Dnia 15.I 1928 r. w lokalu Związku Praca ul. Rynek Kościuszki Nr. 1, II p. odbył się zjazd Wojewódzki Stronnictwa Chrześc. Demokracji przy udziale 45 delegatów reprezentujących wszystkie okręgi Woj. Białostockiego.

Zjazd zagaił p. L. Liss prezes Zarządu Okręgowego P. Str. Ch.-Dem. na przewodniczącego Zjazdu powołano, p. hr. Stanisława Ledóchowskiego do prezydjum p. Romana Wolskiego i p. Lissa.

Dłuższy referat na temat listu „Pasterskiego" wygłosił p. Roman Wolski.

Referat na temat sytuacji politycznej w kraju wygłosił p. L. Liss inni.

Poczem dokonano wyboru Rady Wojewódzkiej. Na prezesą Rady powołano p. hr. St. Ledóchowskiego, vice-prezesem p. Romana Wolskiego, sekretarzem p. Helenę Mingoć, prezeskę Chrześc. Związku Tytoniowego, na skarbnika Dominika Szczygielskiego, na członków Rady powołano pp: Chudzika (z pow. Wołkowyskiego), Józefa Lewko (z pow. Sokólskiego), Sawickiego i Majewskiego (z Okręgu Grodzieńskiego), Józefa Łapińskiego (z okr. Mazowieckiego), na zastępców pp.: Piotra Cisza, Franciszka Adamskiego, Stanisława Trypucia i Jana Trojana

Po wyborze Rady Wojewódzkiej ukonstytuował się komitet wyborczy z 12 członków. Na zakończenie zebrani odśpiewali „Rotę".

—xx—

Decyzja Okręgowego Związku Kupców Żydowskich.

Jak się dowiadujemy, Okręgowy Związek Kupców Żydowskich, na posiedzeniu plenum w dniu 12-go bm. powziął rezolucję, w której podkreśla swoją lojalność wobec Rządu Marszałka Piłsudskiego i uznanie pożytecznej działalności tegoż.

W sprawie wyborów do Sejmu i Senatu Związek Kupców Żydowskich pozostawia wolną rękę swoim członkom ze względu na to, że propozycja Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nie uczyniona została społeczeństwu żyd. wszędzie, lecz tylko w Białymstoku.

Zebranie dozorców domowych.

Dnia 14 bm w godz. 19-21 w lokalu Związku Chrześcijańskiego odbyło się zebranie członków Zw. Dozorców Domowych

Przewodniczył Józef Wendelkowski, sekretarzował M. Korbut. Omawiano sprawy gospodarcze tj. sprawozdanie Komisji Rozjemczej, Rewizyjnej i Pogrzebowej.

—xx—

Zgłoszenie list wyborczych do Sejmu i Senatu

Listy kandydatów do Sejmu i Senatu nie mogą zawierać więcej niż dwukrotną liczbę posłów wzgl. senatorów, wybieranych w naszym okręgu.

Jak wiadomo, okręg białostocki wybiera do Sejmu 6 posłów, a całe Województwo Białostockie wybiera 4 senatorów.

Zgłaszający listę kandydatów winni w osobnem piśmie wskazać Okręgowej Komisji Wyborczej swego pełnomocnika i jego zastępcę, upoważnionych do porozumiewania się z Komisją.

—x—

W kilku wierszach

— Dowiadujemy się, że złożony w swoim czasie przez były zarząd Pow. Kasy Chorych rekurs przeciwko rozwiązaniu został przez władze centralne odrzucony

— P. mecenas Dobrzyński, znany działacz społeczny, ostatnio udekorowany Złotym Krzyżem Zasługi, zlikwidował swoją kancelarję i wyjeżdża dziś na stałe do Warszawy.

— W dn. 13 bm. odbyła się sekcja zwłok mieszkańca m. Łap Władysława Kryniewicza, który — jak donosiliśmy—spadł z rusztowania z wysokości 13 metrów.

— Z dniem 1-go bm. instytucje ławników w Sądach Pokoju zostały na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej zniesione.

— Reklamacje o wpisanie do list wyborców mogą jeszcze być wnoszone w ciągu dnia dzisiejszego do Okwodowych Komisyj Wyborczych.

— W lokalu Spółdzielni Robotniczej (ul. Św. Rocha 3) odbyło się Walne Zebranie członków Oddzia łu Związku Rzemieślników. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu wybrano nowy Zarząd.

— Józefie Zajko (Stołeczna 19) sublokator podczas jej nieobecności dokonał kradzieży 300 złotych i różnej garderoby na takąż kwotę, poczem zbiegł.

— W dniu wczorajszym przejechał przez Białystok udając się z Moskwy do Paryża przez Warszawę ambas. sowiecki Dongalewski.

—xx—

Sprawozdanie.

Białostocki Społeczny Komitet Gwiazdki dla żołnierza, zawiązany z inicjatywy Koła Polskiego Białego Krzyża w Białymstoku niniejszem składa najserdecz. podziękowanie tym, którzy zechcieli bądź swemi ofiarami pieniężnemi, bądź ofiarami w naturze, a także pracą swą przyczynić się do urządzenia:

1) choinki w 10-ym pułku Ułanów Litewskich (600 żołnierzy),

2) obdarzenia garnizonowej Izby Chorych (60 osób) upominkami (papierosy, papier listowy, słodycze, 4 butelki wina),

3) 42 pułk piechoty otrzymał jako dar gwiazdkowy gramofon z 10 płytami i duży portret Marszałka Piłsudskiego do świetlicy żołnierskiej,

4) dla 14 DAKu zakupiono 3 lampowe radjo,

5) dla całego Garnizonu uzyskano 1060 bezpłatnych biletów do kin,

6) Żołnierze 22 baonu K. O. P. otrzymali 350 woreczków, dobrze zaopatrzonych (ciepłe szaliki, skarpetki, papierosy, papier listowy i słodycze), wręczonych w dzień wigilji przez delegatkę wraz z życzeniami i opłatkiem, za co wpłynęło podziękowanie Dowódcy 22 baonu KOPu z dn. 24 XII-27 r. za Nr. 6147/27.

Ofiary pieniężne złożyli:

Magistrat zł. 200, Sejmik zł. 150, Elektrownia zł. 150, E. Becker i Ska zł. 150, S. H. Cytron zł 100, O. Trylling zł. 100, E. Hasbach zł. 100, Klub Szachowy zł. 100, Związek Ziemian zł. 52, Nowik i Synowie zł. 50, Sokół i Zylberfenig zł. 50, Okręgowy Związek Kupców zł. 40, złożono w Ognisku na ręce p. M. Szwarcówny zł. 30, Schenker zł. 30, W. Hermanowski zł. 25, J. Knaup zł. 15, Ks. Chodyko zł. 10, C. Moskalewski zł. 10, W. Dorożyński zł. 10, Hotel Akc. T-wo „Ritz" zł. 10, Pracownicy Urzędu Telefonów zł. 32 gr. 50, Pracownicy Banku Gosp. Kraj. zł. 23, Pracownicy Urzędu Ziemskiego zł. 17, Pracownicy Poczty złotych 8 gr. 50, Pracownicy Fabryki Tytoniowej zł 9 gr. 50 Pracownicy Banku Polskiego zł. 5, Bank Społeczny zł. 5, z Redakcji Dz. B. zł. 5, Gimn. Zeligmana zł. 17 gr. 5, Szkoła Hebrajska „Chinuch" zł. 9, drobne datki zł. 77 gr. 27, wyjęto z puszek zł. 199 gr. 65, za sprzedane znaczki w kinach: Polonja zł. 80, Apollo i Modern zł. 96 gr. 95.

Ogółem zebrano zł. 1967 gr. 42.

Ofiary w naturze złożyli:

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa słodyczy na zł. 50, Sp. Zjednoczenie słodyczy na zł. 15 i ponadto 3 paki, P. Lubkiewiczowa 15 książek, Gimn. męsk. Zyg Aug. woreczków 47, Gimn. żeńsk. A. Jabłonowskiej 25 paczek. Gimn. koed. Zeligmana 16 woreczków i wiele in. przedmiotów, Szkoła ćwiczeń przy Seminarjum 34 paczki, Szkoła Powszechna Nr. 3—21 woreczków, Szkoła Powszechna Nr. 15 158 sztuk różnych przedmiotów do woreczków, Elementarna Szkoła Religijna „Jesojdej Hatorach" 20 paczek papierosów, Ł. M. Wołkomirski — 10 szt. płyt gramofonowych, J Lifszyć—3 butelki wina, inne sklepy drobne ofiary.

Wydatki wyniosły:

1) Urządzenie choinki w 10 pułku zł. 527 gr. 60, 2) Dla 42 p. p. Gramofon i portret zł. 316 gr.90, 3) Dla 14 DAKu „Radjo" zł. 380 gr 98, 4) Dla Garnizonowej Izby Chorych dokupiono papierosów i słodyczy na zł. 17 gr. 90, 5) Dla KOPu zaopatrzenie woreczków zł. 724 gr. 14.

Ogółem wydatkowano zł. 1967 gr. 42.

Za Komitet
Barbara Darożyńska
Przewodnicząca.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy.

(Ciąg dalszy)

W dniu 5 grudnia 1927 roku.

Pod nr. 5462. Firma przedsiębiorstwa, „Piekarnia—Bejla Sztejn" Przedmiot, wypiek i sprzedaż pieczywa, siedziba m. Sokółka, plac Kościuszki Nr 24, właścicielka Bejla Sztejn, zamieszkała tamże.

pod nr. 5427. Firma przedsiębiorstwa, „Piwiarnia—Antoni Terkowski", siedziba wieś Krzyże gminy Białowieża, powiatu Bielskiego, właściciel Antoni Terkowski. zamieszkały tamże.

W dniu 7 grudnia 1927 roku.

pod nr. 5428. Firma przedsiębiorstwa, „Piwiarnia—Mowsza Halpern", siedziba m. Zabłudów, powiatu Białostockiego, Wielki Rynek Nr 6, właścibiel Mowsza Halpern, zamieszkały tamże.

pod nr. 5429. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy—Kejla Marejn", siedziba m. Sokółka, plac Kościuszki Nr. 13, właścicielka Kejla Marejn, zamieszkała w Sokółce, przy ulicy Nowej pod nr. 8.

(c. d. n.) 1898

ZAPROSZENIE.

Urządzamy w bieżącym tygodniu bezpłatne pokazy prania środkiem samopiorącym RADION połączone ze szczegółowemi objaśnieniami i bezpłatnem rozdawaniem próbek.

Pokazy odbędą się między godz. od 9 do 1 i od 3 do 7 w. w następujących firmach:

Poniedziałek 16 I 28 r. D. Babicz, ul. Dąbrowskiego 22.
Wtorek 17.I-28 r. M Morgiensztejn, ul. Jurowiecka 13.
Środa 18.I-28 r. M. Brykier, ul. Jurowiecka 14.

Na które zaprasza P. T. Panie Gospodynie.

„Saturnia" Sp. Akc. w Warszawie.

Dr. SZACKI
Choroby uszu, gardła i nosa
Wziewalnia (elek.-inhalatorjum) dla leczenia dróg oddechowych.
Białystok, Sienkiewicza 34, tel. 5-80
Przyjmuje od 9—1 i 5—7.

Izaak Josem
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
przyjmuje od 10 do 2 i od 4 do 6 w.
Ul. Warszawska № 7, telefon

„Apollo" Dziś po raz ostatni
Początek o godz. 6⁴⁵, 8³⁰ i 10²⁰ wiecz.
OKRUTNE PRAWO PIERWSZEJ NOCY
jest tłem przepięknego erotycznego filmu p. t.
NOC MIŁOŚCI
W rolach głównych: czarująca **Vilma Banky** i rasowy **Ronald Colman**
NAD PROGRAM Tygodnik Gaumonta

Przyjmuje do naprawy:
Maszyny do pisania.
Arytmometry,
Liczniki samochodowe oraz wszelkie przyrządy precyz.,
Antyki (ze słoniowej kości, perłowej masy, porcelany itp.).
Gramofony, manometry etc.
Józef Grodzieński
ul. Sienkiewicza 38 mk. 9
(wejście od ul. Warszawskiej)

„MODERN" DZIŚ Kasa 5³⁰. POCZĄTEK 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰.
Najpotężniejsze arcydzieło obecnego sezonu.
ZDOBYWCA SERC
Potężny dramat życiowy w 10 aktach, ilustrujący dziką i brutalną miłość rosyjskiego oficera do pięknej, naiwnej dziewczyny.
W rolach głównych:
Iwan Mozżuchin, M. Philbin
Rzecz dzieje się w Małopolsce, na Ukrainie i na szlaku Moskwa - Lwów.
Orgie żołdactwa rosyjskiego. — Wojna rosyjsko-austriacka. — Okrucieństwa carskiego despotyzmu.

PRZEPUKLINA
(Ruptura)
Bandaże zamykające pod gwarancją największe i zaniedbane ruptury pachwiny, brzucha, uda, pępka itd. u Pań Panów i dzieci wykonywa Specjalny Zakład Bandażniczy
W. LACHOWICZ. WARSZAWA.
Marszałkowska 123 (I piętro)
Tel. 19 68.
Poważne uznania! Prospekty darmo!

Lekarz - Dentystka
Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.
przyjęcia chorych: 10 - 2 pp. i 4-7 w.
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlanie i zdjęcie promieniami ROENTGENA
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-7 Kobiety od 7—8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa № 33, tel. 6-67.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Naświetl. lampą kwarcową
Przyjmuje rano do 1 od 4 do 8 w. Kobiety 4—5 po poł. W niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 5 pp
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Telefon 9-49.

Doktór M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA
Naświetlania Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 pp
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-98

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

CZOPKI HEMOROIDALNE
ŁAGODZĄ i USUWAJĄ BÓLE, SWĘDZENIE I KRWAWIENIE
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 8 w
Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-40.

Ogłoszenia drobne

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencji, prof Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42 Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografii, nauk handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 4

Z powodu wyjazdu sprzedaję się ymnl elektryczny z zabudowaniem. Cena b. dostępna wiadomość na miejscu ul Nowo-Warszawska 64. 104

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez PKU Bielsk-Podl. na imię Murawskiego Aleksandra s. Franciszka i Franciszki rocz. 1885 zam. Grodzisk pow.

Zgubiono książkę wojskową wyd., przez P.K.U. Białystok na imię Józefa Gryqorczuka roczn. 1887 zam wieś Jadeski gm. Dolistowo. 98

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Miszondznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.